

*Sygn. akt XIV K 271/15; 4 Ds. 61/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 09 grudnia 2015 roku*

*Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:*

*Przewodnicząca: SSR Joanna Hetnarowicz - Sikora*

Protokolant: Paulina Szostakiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku B. O.

po rozpoznaniu w dniach 07 października 2015 roku, 02 listopada 2015 roku i 30 listopada 2015 roku sprawy

**R. S. (1) (S.)**

syna H. i J. z d. N.

urodzonego (...) w S.

**oskarżonego o to, że:**

I. w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6/58, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonej, dokonał zaboru celem przywłaszczenia mienia w postaci pieniędzy w kwocie 500 zł oraz termometru elektronicznego M. wartości 115 zł, czym spowodował łączne straty w wysokości 615 zł na szkodę A. S., a zarzucanego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 27 września 2007 roku w sprawie sygn.. akt II K 893/06 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. oraz za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 01 stycznia 2011 roku do 02 lutego 2012 roku,

**tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

II. w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6/58, wbrew żądaniu osoby uprawnionej, nie opuścił lokalu mieszkalnego przy ul. (...) X 6/58, czym działał na szkodę A. S.,

**tj. o czyn z art. 193 k.k.**

1. uznaje oskarżonego **R. S. (1)**, w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6/58, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 27 września 2007 roku w sprawie o sygn. akt II K 893/06 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. oraz za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę łączną roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w części w okresie od 01 stycznia 2011 roku do 02 lutego 2012 roku, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 500 zł oraz termometru elektronicznego M. wartości 115 zł, tj. mienia o łącznej wartości 615 zł na szkodę A. S., który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 278 § 1 k.k. skazuje oskarżonego na karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 1, § 2 i § 3 k.k. – obok kary pozbawienia wolności – wymierza oskarżonemu grzywnę w ilości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. S. (1) obowiązek naprawienia całości szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym bliżej w punkcie 1 sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. S. kwoty 615,00 złotych (sześciuset piętnastu złotych);

3. uznaje oskarżonego **R. S. (1)**, w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6 w lokalu mieszkalnym numer (...), wbrew żądaniu osób uprawnionych zamieszkujących w.w. lokal, tj. A. S. i M. S. (1), wymienionego lokalu nie opuszczał, czym działał na szkodę A. S. i M. S. (1), który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 193 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 193 k.k. skazuje oskarżonego na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia obu czynów, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w pkt 1 i 3 wyroku kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza oskarżonemu karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia obu czynów, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej wobec niego w punkcie 4 wyroku łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. zatrzymanie dnia 16 stycznia 2015 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

6. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł (czterystu złotych) tytułem opłaty, zwalniając go w pozostałym zakresie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych;

7. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. w S. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze), w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

**Sygn. akt XIV K 271/15**

## UZASADNIENIE

W dniu 15 stycznia 2015 r. A. S. przebywała około godziny 11:00 w swoim mieszkaniu na ul. (...) X 6/58 wraz z małoletnią córką. Dziecko było niedysponowane, dlatego A. S. planowała wizytę z nim u lekarza. Kilka dni wcześniej A. S. otrzymała zasiłek z opieki społecznej. W portfelu posiadała całą kwotę zasiłku tj. 500 złotych w banknotach po 100 złotych i drobniejsze pieniądze w kwocie około 20 złotych.

W tym dniu rano do mieszkania A. S. przyszedł znany jej osobiście, R. S. (1), który został przez nią wpuszczony do mieszkania.

Podczas krótkiej rozmowy R. S. (1) zaczął wyznawać jej miłość, mówiąc wielokrotnie że ją kocha. Wskutek tego A. S., nakazała R. S. (1) opuścić mieszkanie, wzywając go kilkukrotnie do wyjścia z jej mieszkania. R. S. (1) jednak nie opuścił mieszkania.

W związku z tym A. S., zadzwoniła do męża M. S. (1), który miał przekonać w rozmowie telefonicznej R. S. (1) do opuszczenia ich mieszkania. R. S. (1) nie zareagował również na żądania M. S. (1), pozostając dalej w mieszkaniu.

W tej sytuacji A. S., weszła do łazienki w celu przygotowania się do wyjścia z dzieckiem do lekarza.

Wykorzystując chwilową nieobecność w pokoju A. S., R. S. (1) odszukał portfel koleżanki, otworzył go i zabrał z niego kwotę 500 zł w banknotach po 100 zł. Następnie mężczyzna otworzył szafkę znajdującą się w pokoju, a w jej wnętrzu znalazł zapakowany termometr elektroniczny M. o wartości 115 zł, który to sprzęt R. S. (1) również zabrał.

Gdy A. S. wyszła z łazienki, oświadczyła R. S. (1), że musi ona udać się na umówioną wizytę do lekarza pediatry. W tej sytuacji R. S. (1) wraz z A. S. i jej małoletnią córką opuścił mieszkanie. R. S. (1) towarzyszył koleżance w drodze do lekarza.

Po dotarciu do przychodni (...) pozostał przy wózku dziecka koleżanki, natomiast A. S. weszła z dzieckiem do przychodni. W czasie wizyty u lekarza kobieta posiadała swą torebkę z portfelem cały czas przy sobie. Po zakończeniu wizyty u pediatry R. S. (1) rozstał się z A. S. przy ul. (...), natomiast A. S. udała się do swoich rodziców.

W tym czasie R. S. (1) poszedł do sklepu przy ul. (...), gdzie za skradzione pieniądze kupił 200 ml wódki oraz cztery piwa. Resztę pieniędzy przegrał w automacie do gry znajdującym się w sklepie. Po wyjściu ze sklepu skierował się następnie w stronę mostu na ul. (...), gdzie obejrzał zabrany termometr i uznając, iż nie przedstawia on dla niego żadnej wartości, wyrzucił go do rzeki.

Z kolei A. S. po wizycie u rodziców poszła do apteki, gdzie chciała kupić leki zapisane jej córce przez lekarza. Będąc już w aptece i chcąc zapłacić za leki, kobieta zauważyła jednak, że w jej portfelu brakuje 500 zł. W portmonetce pozostało jedynie 20 zł. O fakcie kradzieży A. S. poinformowała telefonicznie męża. A. S. poskarżyła się również swej matce, wskazując na to, że została okradzona przez kolegę.

Po przyjeździe do domu, chcąc zmierzyć temperaturę małoletniej córce, A. S. zauważyła, że w szafce nie ma termometru. W tej sytuacji kobieta powiadomiła o kradzieży policję.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 27 września 2007 roku w sprawie o sygn. akt II K 893/06 R. S. (1) został skazany za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. oraz za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę łączną roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w części w okresie od 01 stycznia 2011 roku do 02 lutego 2012 roku.

#### **Następujący stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:**

- częściowo wyjaśnień oskarżonego R. S. (1) (k. 108-109, 20-22 i 41-42);
- zeznań pokrzywdzonych: A. S. (k. 110-112, 2-5, 55-56) i M. S. (1) (k. 112-113, 7-8, 56-60);
- zeznań świadków: M. S. (2) (k. 130-132), J. R. (k. 132-133, 11-12), E. C. (k. 133-134), P. W. (k. 146-147), M. P. (k. 147-149)
- pozostałego materiału dowodowego w tym dowodów z dokumentów na kartach 9-10, 14, 24-25, 27, 28, 29, 31-37, 75, 82-85

**R. S. (1)** ma 26 lat. Posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest ślusarzem. Podejmuje prace dorywcze w sektorze remontowo-budowlanym, z czego uzyskuje dochód 1600 zł miesięcznie. Jest kawalerem, na utrzymaniu posiada córkę w wieku 2 lat oraz bezrobotną konkubinę, która utrzymuje nadto dwoje swoich dzieci. R. S. (1) nie posiada majątku większej wartości. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. R. S. (1) był karany sędownie, w tym z art. 280 k.k. na karę pozbawienia wolności; był także skazany za kradzieże na kary pozbawienia wolności. Obecnie R. S. (1) odbywa zastępczą karę pozbawienia wolności w zamian za niewykonaną karę ograniczenia wolności.

Na rozprawie w dniu 7 października 2015 r. (k. 108-109) oskarżony R. S. (1) oświadczył, że nie do końca przyznaje się do zarzucanych mu czynów, po czym wyjaśnił następująco:

Wskazał że nie było do końca tak, jak zarzucono mu to w akcie oskarżenia. Nie ukraść 600 złotych. Ukraść tylko 100 złotych. Żadnego termometru też nie ukraść. Wyszedł wraz z A. S. i jej dzieckiem do lekarza. Byli u tego lekarza, po wyjściu byli jeszcze razem. To trwało wszystko ze 3 godzinny, jak byli razem. Po wyjściu od lekarza odprowadził poszkodowaną na ul. (...). Tam się rozstali

Odpowiadając na pytania wskazał, że pokrzywdzona mieszkała wtedy w okolicach 3 maja, nie pamiętał dokładnie ulicy. Nie mieszkali wtedy razem. Przyszedł do A. tego dnia, odwiedzić ją. Przebywał tam godzinę. A. była wtedy sama. Jej mąż był wtedy w pracy. Pani A. nie sugerowała, aby wyszedł z mieszkania. Nie domagała się aby wyszedł. Chciała, aby pojechał z nią do lekarza na ul. (...). Miała bilans dziecka. Wskazał, że nie ma nic wspólnego z dzieckiem. Pani A. nie była wówczas w ciąży. Miała wówczas jedno dziecko. Te dziecko miało z rok. A. wyjeżdżała z mieszkania wózkiem. Wózek stał na klatce. Pieniądze zabrał z torebki w portfelu. Portfel i torebka znajdował się w pokoju. Ona zostawiła go samego w tym pokoju, bo poszła się załatwić. W mieszkaniu A. nie widział termometru elektronicznego.

R. S. (1) wyjaśnił, że 15 stycznia 2015 roku był w normalnych relacjach z A. S., dobrych. Po wizycie u lekarza nie stało się nic, co by popsulo ich relacje.

Nie wiedział, dlaczego kobieta poszła na Policję, pewnie potem zauważyła, że zginęły pieniądze. Może była zła i dlatego zgłosiła zaginięcie większej kwoty niż 100 złotych.

Po 15 stycznia nie kontaktował się z A.. Zgubił telefon. Nie miał czasu skontaktować się z A.. Nie kontaktował się z M. S. (1). On też nie próbował się z nim skontaktować.

Wskazał ponadto, że 100 złotych było w portfelu. To był nominal 100 złotowy. To nie były jedyne pieniądze, które były w portfelu. W portfelu może było z 300 zł. Chciał wziąć 20 zł, ale pokrzywdzona weszła i mu przeszkodziła i chwycił 100 zł, a pozostałe pieniądze pozostawił.

Po odczytaniu oskarżonemu jego wcześniejszych wyjaśnień z dnia 16 stycznia 2015 r. (k. 20-22) R. S. (1) oświadczył, że składał takie wyjaśnienia i nie podtrzymał ich. Wskazał, że składał takie wyjaśnienia bo go policja zmusiła. Policja go biła, bo jakby przyznał się do 100 zł, toby nie było sprawy. Oskarżonemu nie chciało się cierpieć, to się przyznał. Mówił to, co policja chciała.

Odpowiadając na pytanie Przewodniczącej oskarżony wskazał, że przesłuchiwało go najpierw dwóch, a potem trzech policjantów. Jeszcze jedne przyszedł i jeszcze gadał o jakiś narkotykach. Ten policjant pomylił go z jakąś osobą i się go czepiał. Oskarżony przyznał się do kradzieży 500 zł, bo policja tego chciała, nie przyznał się do naruszenia miru domowego chociaż policja tego też chciała. Nie wiedział jak to wytłumaczyć.

Po odczytaniu jego wyjaśnień z dnia 16 kwietnia 2015 r. R. S. (1) oświadczył, że składał takie wyjaśnienia i nie podtrzymał ich, gdyż nie przyznaje się do tego, że ukraść 500 złotych i termometr.

Odpowiadając na pytanie Przewodniczącej oskarżony wskazał, że wyjaśnienia składał na al. (...). Przyszedł tam na piechotę. Dostał wezwanie, dlatego przyszedł. Przyszedł sam. Nie wiedział dokładnie, w jakim charakterze został wezwany. Przesłuchanie odbyło się na komisariacie na ul. (...) w pokoju. Tam był jeden pan. Miał podpisać tam, że recydywa czy coś, bo mu zarzuty stawiali. Oni go zmuszali do takich zeznań. Wskazał też, że nie przyznał się do drugiego z zarzutów, bo tam było, że ona mu kazała wyjść, a przecież poszli razem. Nie pamiętał, dlaczego przyznał się do pierwszego czynu.

Słuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 16 stycznia 2015 r. (k. 20-21) oskarżony R. S. (1) przyznał się jedynie do czynów w pkt 1, a do czynu w pkt 2 nie przyznał się.

Wskazał, że w dniu wczorajszym był u jego znajomej A. S. w jej mieszkaniu w S. przy ul. (...) X 6/58. Poszedł tam w celach towarzyskich, ponieważ A. znał od 10 lat i była jego dziewczyną. Jak przyszedł do niej do mieszkania to A. w mieszkaniu była sama razem ze swoją czteromiesięczną córką. Jak był u niej w mieszkaniu to na szafce w pokoju

zobaczył leżącą damską torebkę, To była Torebka w kolorze czarnym. Jak A. wyszła do łazienki to wykorzystał ten moment i wyciągnął z tej torebki jej portfel w kolorze czerwonym. Tam były pieniądze w kwocie 500 zł w banknotach o nominalach 100 zł tych banknotów było 5. Jak wyciągnął z portfela te 500 zł, to portfel schował z powrotem do torebki żeby A. nie zorientowała się, że ukradłem jej te pieniądze. Później otworzyłem szafkę żeby zobaczyć co w niej jest, tam było jakieś urządzenie w opakowaniu, nie wiedział co to jest, zabrał to urządzenie i schował do kieszeni do kurtki. Później razem z A. i jej córka pojechali do lekarza to poszli ulicą (...), on poszedł na ul. (...) w S., a A. poszła gdzieś do miasta. Oskarżony poszedł do sklepu przy ul. (...) gdzie za skradzione pieniądze kupił 200 ml wódki – Cytrynówki L. oraz 4 piwa W.. Resztę pieniędzy przegrał na automacie do gry w tym sklepie przy ul. (...), to jest sklep na końcu ulicy (...) przy dawnym browarze. Jak szedł ze sklepu ul. (...) wyciągnął to urządzenie które ukradł z domu A.. Nie wiedział co to jest i wyrzucił to urządzenie do rzeki. Nie jest w stanie wskazać miejsca, gdzie to było. Jak był na miejscu w mieszkaniu A. to nie było takiej sytuacji że ona albo jej mąż żądali od niego tego żeby opuścił ich mieszkanie.

Słuchany na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 16 kwietnia 2015 r. (k. 41-42) oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu w pkt. 1, a nie przyznał się do czynu zarzucanego mu w pkt. 2. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i oświadczył, że nie ma nic więcej do dodania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprawstwo oskarżonego R. S. (1) w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzi jakichkolwiek wątpliwości.

Na wstępie należało dokonać oceny materiału dowodowego pod względem przydatności poszczególnych dowodów dla rekonstrukcji stanu faktycznego.

I tak, wyjaśnienia złożone przez oskarżonego R. S. (1) Sąd ocenił jako prawdziwe co do okoliczności kradzieży pieniędzy z portfela pokrzywdzonej A. S., tj. jego wizyty w domu, momentu kradzieży oraz rozejścia się ich po wizycie pokrzywdzonej z małoletnią córką u lekarza. Fakty te potwierdza bowiem sama pokrzywdzona jak i świadek M. S. (1). Jako nieprawdziwe natomiast Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego w zakresie kwoty zabranej z portfela pokrzywdzonej, a ponadto w zakresie odnoszącym się do braku kilkukrotnych wezwań ze strony pokrzywdzonej i świadka M. S. (1) w rozmowie telefonicznej do opuszczenia mieszkania pokrzywdzonej. Na kwotę pozostającą w portfelu pokrzywdzonej przed przyjściem oskarżonego do jej mieszkania wyraźnie wskazywała przecież zarówno sama pokrzywdzona jak i jej mąż M. S. (1). Te osoby wskazały również, iż oskarżony nie opuścił mieszkania pomimo wielokrotnego wezwania go do tego. W tej sytuacji, wobec oczywistej sprzeczności wyjaśnień oskarżonego z zeznaniami A. S. i M. S. (1) należało ocenić relację R. S. (1) jako niewiarygodną, bo wynikająca z przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do umniejszenia czy wręcz wyłączenia jego odpowiedzialności za oba zarzucane mu czyny. Dodatkowo zauważyć należy i to, że oskarżony R. S. (2) w chronologicznie pierwszych wyjaśnieniach składanych przez niego w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do zaboru w celu przywłaszczenia kwoty 500 złotych i termometru, a przy tym złożył on szeroką relację na temat przebiegu zdarzenia, pokrywającą się w tym zakresie z zeznaniami A. S.. W toku postępowania przygotowawczego nie ujawniły się przy tym żadne racjonalne powody, które nakazywałyby wątpić w szczerść owej pierwszej spontanicznej relacji, tym bardziej, że słuchany w dniu 16 kwietnia 2015 roku R. skalski podtrzymał swe wyjaśnienia z dnia 16 stycznia 2015 roku.

Zeznania A. S. Sąd ocenił jako wiarygodne, jako że relacja świadka była rzetelna i szczerą. Świadek wskazała bowiem w swoich zeznaniach na fakt przybycia oskarżonego, powód nakazania mu opuszczenia mieszkania, a także na okoliczności, w których mogła nastąpić kradzież pieniędzy i termometru z jej mieszkania, tj. w momencie jej wejścia do toalety. Zauważyć należy, że relacja A. S. jest spójna i przedstawia logiczny ciąg wydarzeń, potwierdzony przy tym zeznaniami innych świadków.

Zeznania M. S. (1) i E. C. Sąd również ocenił jako prawdziwe. Przedstawili oni spójną relację wydarzeń, co do których wiedzę uzyskali przede wszystkim z relacji samej pokrzywdzonej. Dodatkowo świadek M. S. (1) wskazał także na fakt, iż w wyniku telefonu od żony w rozmowie telefonicznej z oskarżonym wzywał go do opuszczenia

mieszkania pokrzywdzonej. Zeznania świadków potwierdzają ponadto zeznania pokrzywdzonej oraz częściowo samego oskarżonego.

Zeznania świadków M. S. (2), P. W. i M. P. Sąd ocenił jako prawdziwe. Świadkowie zeznawali bowiem w ramach wiedzy pozyskanej w toku czynności służbowych funkcjonariuszy policji. Wskazywali oni przede wszystkim na fakt, iż oskarżony był przesłuchiwany po jego zatrzymaniu oraz że nieprawdopodobnym jest, aby były na nim wymuszone wyjaśnienia o określonej treści. Zeznania wymienionych świadków w konfrontacji w wyjaśnieniami oskarżonego jawią się jako spójne i rzetelne. Ponadto za wiarygodnością ich zeznań przemawiała fakt wykonywania czynności jako funkcjonariuszy publicznych.

Zeznania świadka J. R. Sąd również ocenił jako prawdziwe przy tym zachowując szczególną ostrożnością wynikającą z faktu pokrewieństwa oskarżonego ze świadkiem. Świadek nie miała wiedzy co do zarzucanych oskarżonemu czynów, w związku z czym jej zeznania miały nikłą wartość dowodową dla niniejszej sprawy.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, w tym zaliczonym w poczet materiału dowodowego dowodom z dokumentów, albowiem sporządzone zostały przez osoby bądź organy do tego uprawnione, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania przesłuchanych w sprawie pokrzywdzonych i świadków, skonfrontowane z treścią zgromadzonej w aktach dokumentacji przekonały zatem o zasadności postawionych oskarżonemu zarzutów.

Wskazać trzeba, że oskarżony dopuścił się kradzieży pieniędzy w kwocie 500 zł, na co wskazują zeznania pokrzywdzonej, jak i świadka M. S. (1). Fakt zaboru termometru potwierdził z kolei sam oskarżony. Oskarżyciel publiczny zakwalifikował to przestępstwo w akcie oskarżenia jako czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., którą to kwalifikację Sąd uznał za właściwą.

Określone w dyspozycji art. 278 § 1 k.k. przestępstwo **kradzieży** jest przestępstwem umyślnym, a do jego znamion należy zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. Jest to przestępstwo zaliczane do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w tym przypadku jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Następuje to z momentem objęcia rzeczy przez sprawcę w faktyczne władanie, celem jej przywłaszczenia (animus rem sibi habendi), kosztem jej właściciela, czyli w zamiarze postąpienia z przedmiotem zaboru tak, jakby się było jego właścicielem. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia tego występkę z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu.

Oskarżony przejawiał zamiar bezpośredni bowiem podjął zachowanie zmierzające bezpośrednio i umyślnie do zaboru kwoty pieniędzy z portfela pokrzywdzonej która to kwota pieniędzy w zamiarze oskarżonego została dookreślona w momencie przeszukania jej portfela i znalezienia określonej kwoty pieniędzy. Również kradzież termometru oskarżony popełnił przy umyślnej formie zamiaru bezpośredniego.

W stosunku do oskarżonego R. S. (1) występuje ponadto znamię kwalifikacyjne recydywy, bowiem popełnił on ten czyn jako czyn podobny, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawiani wolności za popełnione przestępstwo umyślne, tj. przy wypełnieniu znamion art. 64 § 1 k.k.

Ponadto z uwagi na fakt zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20.03.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks Karny oraz niektórych innych ustaw która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 r. należało rozważyć zastosowanie względniejszej ustawy dla oskarżonego na podstawie art. 4 § 1 k.k. W ocenie Sądu względniejsza dla oskarżonego jest ustawa karna sprzed wprowadzonych zmian bowiem obecne brzmienie przewiduje surowsze zasady stosowania instytucji warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności, która po zmianach wynikających z tej ustawy mogą być stosowane do oskarżonego skazanego na karę maksymalnie roku pozbawienia wolności przy założeniu uprzedniej niekaralności na taka karę. Z kolei brzmienie ustawy w dniu popełnienia czynu zakładało możliwość zastosowania tej

instytucji w przypadku skazania na karę do dwóch lat pozbawienia wolności bez dodatkowego obostrzenia, co należało uznać za względniejsze dla oskarżonego.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że oskarżony R. S. (1) w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6/58, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 27 września 2007 roku w sprawie o sygn. akt II K 893/06 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. oraz za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. na karę łączną roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbył w części w okresie od 01 stycznia 2011 roku do 02 lutego 2012 roku, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 500 zł oraz termometru elektronicznego M. wartości 115 zł, tj. mienia o łącznej wartości 615 zł na szkodę A. S., który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k.

Rozstrzygając z kolei drugi z zarzucanych mu czynów, tj. czyn wskazany w pkt II aktu oskarżenia - przestępstwo naruszenia miru domowego z art. 193 k.k. - Sąd uznał, iż oskarżony w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6 w lokalu mieszkalnym numer (...), wbrew żądaniu osób uprawnionych zamieszkujących w.w. lokal, tj. A. S. i M. S. (1), wymienionego lokalu nie opuszczał, czym działał na szkodę A. S. i M. S. (1). Takie zachowanie R. S. (1) wynikało wprost z relacji A. S. i M. S. (1), którzy zgodnie wskazywali na to, że żądali od R. S. (1), aby opuścił ich mieszkanie, czego ten jednak nie czynił. Oskarżony wszedł do mieszkania za zgodą uprawnionej do dysponowania mieszkaniem pokrzywdzonej, lecz w związku ze swoim zachowaniem został wyproszony z mieszkania. Pomimo jednak kilkukrotnych wezwań do opuszczenia mieszkania przez pokrzywdzonych, oskarżony nie opuścił mieszkania.

Wyjaśniając podstawę prawną wskazaną w art. 193 k.k. wskazać trzeba, że przestępstwo tzw. naruszenia miru domowego, o którym mowa w art. 193 k.k. penalizuje zachowanie polegające na wdarciu się do **cudzego** domu, mieszkania, lokalu lub pomieszczenia albo **ogrodzonego terenu** albo **wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszczeniu**. Przedmiotem ochrony jest tu przede wszystkim przysługujące człowiekowi prawo do spokojnego zamieszkania, wolnego od zakłóceń przez osoby niepożądane. Przez **wdarcie się** należy rozumieć przedostanie się do cudzego mieszkania, lub innego pomieszczenia czy terenu chronionego, wbrew wyraźnej woli dysponenta (np. przez odepchnięcie go, obezwładnienie, zagrożenie użyciem przemocy), albo z naruszeniem jego woli dorozumianej (wejście do zamkniętego pomieszczenia za pomocą podrobionego lub uzyskanego podstępem oryginalnego klucza). Drugą formą tego rodzaju występku jest **nieopuszczenie** takiego obiektu wbrew wyraźnemu żądaniu dysponenta, przy czym jest rzeczą obojętną, czy sprawca znalazł się w nim legalnie (został tam wpuszczony, czy miał zgodę na wejście), czy nielegalnie (wbrew woli dysponenta). Ochrona miru domowego nie ogranicza się tylko do określonych pomieszczeń, ale obejmuje także ogrodzoną działkę gruntu, czy inny ogrodzony teren. Jest to przestępstwo umyślne, realizowane w zasadzie w formie zamiaru bezpośredniego.

Zachowanie oskarżonego polegające na wdarciu się do mieszkania pokrzywdzonej A. S. i pokrzywdzonego M. S. (1) oraz jego nieopuszczenie pomimo wyraźnie wyartykułowanego wezwania ze strony pokrzywdzonych, stanowi zatem wypełnienie znamion ww. przestępstwa. Z całą mocą podkreślić należy, że takie żądanie wyartykułował również mąż pokrzywdzonej M. S. (1) w rozmowie telefonicznej z oskarżonym w trakcie jego pobytu w mieszkaniu. Wskazać przy tym trzeba, że również M. S. (1) miał uprawnienie do wezwania opuszczenia mieszkania przez oskarżonego bowiem był i jest dysponentem tego mieszkania na równi z pokrzywdzoną jako najemca lokalu.

Oskarżony zatem zaniechał spełnienia wezwania uprawnionych do jego wyartykułowania, w sytuacji, w której zdawał sobie sprawę z braku uprawnienia do przebywania na nieruchomości pokrzywdzonej bez ich zgody i pomimo tego przełamał ich uprawnienie do dysponowania tą nieruchomością. Czynność sprawcą zrealizował w postaci „nieopuszczenia” nieruchomości, z uwagi na to, że został wpuszczony za zgodą przez pokrzywdzoną, a jedynie nie chciał opuścić mieszkania na wyraźne wezwanie A. S. i M. S. (1). Z uwagi też na to Sąd zmienił opis czynu wskazany przez prokuratora.

Podsumowując Sąd uznał, iż oskarżony **R. S. (1)**, w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 15 stycznia 2015 roku w S. przy ul. (...) X 6 w lokalu mieszkalnym numer (...), wbrew żądaniu osób uprawnionych zamieszkujących w.w. lokal, tj. A. S. i M. S. (1), wymienionego lokalu nie opuszczał, czym działał na szkodę A. S. i M. S. (1), który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 193 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k.

Sąd ustalił, iż stopień zawinienia sprawcy czynu jest znaczny, gdyż działał on z zamiarem bezpośrednim. **R. S. (1)** – osoba dojrzała, sprawna intelektualnie i funkcjonująca samodzielnie w życiu codziennym – miał możliwość rozpoznania bezprawności swojego czynu. Jednak w czasie swego bezprawnego, karalnego i karygodnego działania nie dał posłuchu obowiązującym normom prawnym, pomimo tego, że w ustalonych przez sąd konkretnych okolicznościach popełnienia czynu zachodziła pełna wymagalność zgodnego z prawem zachowania.

Sąd zatem nie dopatrył się przy tym żadnych okoliczności umniejszających czy wyłączających zawinienie oskarżonego

Spoleczna szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżonych jest oczywista, jako czynów popełnionych na szkodę osób trzecich uderzających w prawa własności jak i w prawa wolności mieszkania.

Przystępując do wymiaru kary, Sąd miał na względzie dyrektywy jej wymiaru opisane w art. 53 i 58 § 1 k.k., w tym przede wszystkim wychowawcze działanie kary oraz cele zapobiegawcze wyrażające się w dążeniu do wyeliminowania u oskarżonego zachowań godzących w przyjęty porządek prawny, a mających swe źródło przyczynowe w lekceważącym podejściu do norm i zakazów obowiązujących w społeczeństwie.

Wymierzając karę, Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające po stronie oskarżonego R. S. (1).

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących, po stronie oskarżonego a nie należą do nich na pewno częściowo tylko prawdziwe wyjaśnienia, bądź to chęć naprawienia szkody wyartykułowana na rozprawie nie poparta konkretnymi działaniami ze strony oskarżonego zmierzających do naprawienia wyrządzonej szkody.

Wśród okoliczności obciążających co do oskarżonego, należy wskazać dotychczasową karalność za przestępstwa w tym przede wszystkim za przestępstwa kradzieży, jak również popełnienie czynów przestępczych w stosunku do osób mu znanych, obdarzających go zaufaniem.

Na podstawie powyższych przesłanek Sąd wymierzył oskarżonemu **R. S. (1)** za czyn zarzucany mu w pkt 1 aktu oskarżenia, na podstawie art. 278 § 1 k.k. karę siedmiu miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art.33 § 1, 2 i 3 k.k. obok kary pozbawienia wolności karę grzywny w ilości 30 (trzydziestu) stawek dziennych przy wysokości 20(dwudziestu) zł każda stawka.

Z kolei za czyn zarzucany mu w pkt 2 aktu oskarżenia Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 193 k.k. karę trzech miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia obu czynów, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego w pkt 1 i 3 wyroku kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył oskarżonemu karę łączną 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu, wymierzone kary jednostkowe i kara łączna są adekwatne do wagi popełnionych przez niego czynów i osiągną przy tym pokładane w nich cele w zakresie oddziaływania społecznego i wpłynię wychowawczo i zapobiegawczo wobec oskarżonego na przyszłość, stanowiąc czynnik kształtujący świadomość prawną społeczeństwa i informując o normach sankcjonowanych oraz karach orzekanych za ich złamanie. Karę łączną sąd wymierzył na zasadzie częściowej absorpcji z uwagi na zbieżność czasową i różnorodność przypisanych oskarżonemu czynów.



Należy nadto podkreślić, że ukształtowaniu kar wymierzonych oskarżonemu jako dolegliwych i realnie odczuwalnych sprzyja również fakt, że dla zapewnienia wychowawczego wydzwieku kary pozbawienia wolności, uwzględniając to, że czyn z art. 278 § 1 k.k. przypisany oskarżonemu popełniony został w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (a nadto oskarżony korzyść majątkową z popełnienia tego czynu w sposób oczywisty osiągnął), Sąd – na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w ilości 30 (trzydziestu) stawek dziennych przy wysokości 20 (dwudziestu) zł każda stawka.. Sąd orzekając o wysokości stawki dziennej grzywny wobec oskarżonego wziął pod uwagę jego możliwości majątkowe i zarobkowe. Oskarżony jest wszakże osobą młodą, zdolną do pracy, nie cierpiącą na żadne dolegliwości zdrowotne.

Rozważając ponadto możliwość zastosowania w stosunku do oskarżonego R. S. (1) instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, Sąd uznał, że nie występują w jego przypadku przesłanki pozytywnej prognozy kryminologicznej. Był już on bowiem czterokrotnie karany, w tym trzykrotnie na kary pozbawienia wolności, które ostatecznie zarządzano do wykonania oskarżonemu.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego R. S. (1) obowiązek naprawienia całości szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym bliżej w punkcie 1 sentencji wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. S. kwoty 615,00 złotych (sześciuset piętnastu złotych). Do chwili zamknięcia przewodu sądowego szkoda nie została bowiem naprawiona nawet w części, przy czym sama pokrzywdzona wskazywała, że dla niej kwota 500 złotych i termometr stanowiły dużą stratę materialną z uwagi na skromne miesięczne dochody. Sąd zatem ocenił, że szkodę ową oskarżony winien zrekompensować pokrzywdzonej w całości.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia obu czynów, tj. przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. z 2015 r. poz. 396) przy zast. art. 4 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet wymierzonej wobec niego w punkcie 4 wyroku łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. zatrzymanie dnia 16 stycznia 2015 roku, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł (czterystu złotych) tytułem opłaty, zwalniając go w pozostałym zakresie od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Z kolei na podstawie § 14 ust 2 pkt 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. K. w S. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze), w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

S., dnia 23 grudnia 2015 roku

Sędzia Sądu Rejonowego w Słupsku

Joanna Hetnarowicz-Sikora